KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ.

Rok XXXI **Nr. 7** **1 kwietnia 1932 r.**

Dr. CHORZELSKA.

Z Zakładu Chemji Farmaceutycznej U. S. B.
Kierownik prof. Wł. Karaffa - Korbutt.

Witamina C i żórawiny

Nauka o witaminach jest dziś może jednem z najpopularniejszych zagadnień chemiczno-biologicznych, a interesują się niem nietylko sfery naukowe, ale i szerokie warstwy społeczeństwa.

W Niemczech wychodzi już czasopismo naukowe, poświęcone publikowaniu postępów, uczynionych w tej dziedzinie wiedzy. Nawet pisma codzienne podają od czasu do czasu szereg pewnych lub mniej pewnych wiadomości o witaminach.

Dla pracowni naukowych przedstawiają witaminy niewyczerpane źródło badań i dociekań. Z wytrwałością średniowiecznych alchemików, z ich uporem i zawziętością pracują badacze witaminowi. Jest to jakgdyby kamień filozoficzny obecnego stulecia.

Czem są owe witaminy, ile ich jest, jaką odgrywają rolę w ustroju zwierzęcym? — oto najbardziej dręczące pytania, na które, niestety nauka dziś jeszcze nie może dać odpowiedzi.

Każda z poszczególnych znanych nam witamin obejmuje dziś wielką ilość prac, stanowiąc jakgdyby odrębny dział tej dziedziny.

Badania biologiczne zdołały już spełnić dużą część swego zadania i obecnie punkt ciężkości spoczywa na chemji.

Wiemy jednak, jak bardzo subtelne są wszelkie badania chemiczne, jak wielkiej wymagają precyzji, jak niekiedy najdrobniejsze uchybienie lub przeoczenie niszczy owoce wieloletniej pracy. Jak naprzykład trudno jest otrzymać idealnie czystą substancję, wolną od wszelkich domieszek. Niejednokrotnie też zdarzało się; że o jakiemś epokowem odkryciu zdecydował traf. Nie można jednak powiedzieć, aby taki traf był cudem wynikającym sam z siebie. Powstawał on zawsze na podłożu szeregu mozolnych, aczkolwiek mniej szczęśliwych badań. To też nauka nie gardzi i drobnemi przyczynkami, nie posiadającemi epokowego znaczenia, a jednak wnoszącemi coś nowego, co w mniejszym lub większym stopniu posłużyć może jako podłoże do nowych zdobyczy i postępów.

Nauka o witaminach, jak powiedziałam, jest jedną z najpopularniejszych dziedzin wiedzy, a postępami jej interesują się ze względów utylitarnych szerokie warstwy społeczeństwa. W wyniku tej popularyzacji całe społeczeństwo rozpoczęło walkę o taniość owoców.

Trzeba bowiem przyznać, że o ile wśród warstw zamożniejszych daje się zauważyć pewna przesada w odkarmianiu dzieci pomarańczami i innego rodzaju owocami często kosztem właściwego pożywienia, to wśród sfer niezamożnych przy ogólnie upośledzonem i jednostronnem odżywianiu owoców i jarzyn posiłki zawierają zbyt mało.

Pomarańczy dzieci tych sfer nie jadają nigdy, cytryny — gdy są chore. Nie lepiej też sprawa przedstawia się ze spożywaniem masła, mleka i innych produktów witaminowych. Wprawdzie wiosną i latem sytuacja poprawia się nieco, dzieci bowiem, instynktem wiedzione, często własnym przemysłem zdobywają zielone owoce i innego rodzaju surowizny. Nie może tu być mowy o zwykłem łakomstwie, nie byłby to objaw tak powszechny; musimy raczej przypuszczać, że jest to potrzeba organiczna, podobnie jak zaspokojenie pragnienia, głodu i t. p.

Gorzej sprawa przedstawia się zimą, kiedy owoce dla warstw uboższych są niemal niedostępne. Na zu-

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy składamy Szanownym Czytelnikom i Sympatykom najserdeczniejsze życzenia — Redakcja.

bożenie organizmów w witaminy niemały wpływ posiada i niedbalstwo w sporządzeniu posiłków. Często można zaobserwować przygotowywanie obiadów na kilka dni; oczywiście w tym wypadku nawet produkty, zawierające witaminy tracą częściowo lub całkowicie swą wartość, zwłaszcza te, które zawierają witaminę C.

Witamina C jest dość znacznie rozpowszechniona w świecie roślinnym, szczególniej w owocach i jarzynach. Zawierają ją: pomarańcze i cytryny, pomidory świeże i w konserwach, sałata, buraki, marchew młoda, czosnek, groszek zielony, młode kartofle, kalafiory, szpinak, kapusta świeża i suszona, jabłka, gruszki, banany, poziomki. Bardzo dużo poza pomarańczami i cytrynami zawierają jej zielone liście kapusty, szpinak, papryka zielona i wiele innych.

Dzięki jednak swej dużej wrażliwości na wszelkie operacje jak gotowanie, suszenie i t. p. witamina C łatwo ulega częściowo lub całkowicie zniszczeniu.

Należy też zdać sobie sprawę z tych czynników fizyko-chemicznych, które obniżać mogą lub niszczą wartość witaminową produktów. Niżej załączona tablica (według M-me Randoin) da nam choć ogólnikowe o tych rzeczach pojęcie.

Konserwacja na powietrzu.

T⁰ — 15⁰

sok cytrynowy i pomarańczowy — po jednym miesiącu utrzymuje się bez zmian,
po 6 miesiącach tracą 50% aktywności.
kapusta szybko zagotowana — utrzymuje się 3 miesiące.

Suszenie szybkie w powietrzu.

Sok cytrynowy i pomarańczowy — bez zmian.
Soki te, pozbawione kwasu cytrynowego, tracą swą aktywność; natomiast kapusta, pomidory i mleko zachowują ją.

Gotowanie na powietrzu.

Sok cytrynowy gotowany 1 godz. — zachowuje swą aktywność.
Sok cytrynowy pozbawiony kw. cytryn. — traci 50%.
Kapusta — przy 60⁰ po 1 godz. traci 75%.
Kapusta — przy 100⁰ po 20 min. traci 70%.

Wpływ PH i temperatury.

t⁰ 100⁰ 1 godz.

Sok cytrynowy i pomarańczowy — PH = 5 traci 58%.
Sok cytrynowy i pomarańczowy — PH = 8,3 traci 62%.
Sok cytrynowy i pomarańczowy — PH = 10 traci 68%.

przy 15⁰ w przeciągu 5 dni.

Sok cytrynowy i pomarańczowy — PH = 10 tracą 95%, przyczem destrukcji ulegają łatwiej soki wyciśnięte z owoców, aniżeli zachowane w owocach i roślinie całkowitej.

Z powyższej tablicy widzimy, że odczyn kwaśny wpływa dodatnio na aktywność: a zatem soki kwaśne są odporniejsze zarówno na okres przechowywania jak i ogrzewanie.

Bezsonoff twierdzi, że samo miażdżenie owoców już powoduje zmniejszenie ich aktywności, przypisując to zjawisko diastazom utleniającym, zawartym w sokach; natomiast dodanie kwasu winowego lub cytrynowego osłabia to niszczące działanie. Np. sok, wyciśnięty z tłuczonych kartofli i zakwaszony, nie ulega tak łatwo utracie aktywności, jak sok niezakwaszony. Koncentracja PH również posiada znaczny wpływ na zachowanie aktywności.

Sok ogrzany do 100⁰ w przeciągu 1 godziny, przy PH = 5 posiada aktywność odpowiadającą 58%, a gdy PH zwiększamy, aktywność zmniejsza się wybitnie. W zwykłej temperaturze gdy PH = 10, witamina C ginie całkowicie po 5 dniach, natomiast w sokach kwaśnych po 6 miesiącach traci zaledwie 50% swej aktywności.

Bezsonoff tłumaczy to zjawisko samoutlenialnością witaminy C.

Lepkowski, Hart i Hastings, robiąc badania nad wpływem mikroorganizmów, nie stwierdzili ich wpływów, natomiast zauważyli, że w produktach roślinnych, chronionych od wpływów tlenu powietrza, nawet tlen zawarty w samej masie owocu niszczy witaminę C.

A jednak witamina ta, jako regulator normalnego obiegu krwi, tak bardzo jest potrzebna zarówno człowiekowi jak wszelkim organizmom zwierzęcym.

Wśród różnych zwierząt dają się zauważyć dość szerokie granice zapotrzebowania witaminy C.

Świnka morska potrzebuje dziennie:

świeżego soku cytryn. lub pomar.	— 1,5 — 2 cc
pomidorów lub świeżej kapusty	— 1 gr.
marchwi lub buraków	— 10 gr.
młodych kartofli	— 15 gr.
winogron	— 20 gr.
mleka świeżego	— 100—150 cc

Oczywiście w powyższych danych mogą być pewne odchylenia, ze względu na zbyt wrażliwy odczynnik, jakim jest świnka morska; niewątpliwie też posiada także tutaj znaczenie pora roku i inne wpływy niecałkowicie nam znane.

W przeciwieństwie do świnki morskiej szczur jakgdyby wcale nie potrzebował witaminy C. Pasza, która u świnek wywołuje typowy szkorbut, pozostaje bez wpływu na szczura. Miss *Parsons* przeprowadziła badania nad szczurami, karmiąc je paszą, całkowicie pozbawioną witaminy C, w przeciągu 247 dni! żadnych objawów szkorbutu nie zauważyła, przeciwnie wątroba owych szczurów zawierała tyle witaminy C, że dawka 5 gr. dziennie tej wątroby całkowicie chroniła świnkę od szkorbutu.

Równie ciekawie sprawa się przedstawia z królikami: młody królik bardzo jest wrażliwy na brak witaminy C, natomiast stary jakgdyby jej nie potrzebował wcale. Dla psa i kota jest ona niezbędną, dla świni w nieznacznym stopniu, kura potrzebuje jej koniecznie, natomiast gołąb nie jest wrażliwy na jej brak. Człowiek potrzebuje witaminy C koniecznie, jednak wrażliwość jego znacznie jest mniejszą aniżeli świnki morskiej.

Powyższe dane przytaczane są przez licznych badaczy jak: *Steenbock, Mouriquand. Harden, Zilva* i inni.

Natomiast wynikom tym gorąco się sprzeciwia M-me *Randoin* twierdząc, że witamina C znana nam dziś jest jedynie na podstawie objawów chorobowych,

zaobserwowanych na śwince morskiej, karmionej pewnego rodzaju paszą i trudno jest, opierając się na powyższych danych, stanowczo stwierdzić, że pokarm całkowicie jest pozbawiony witaminy C.

Trzeba przyznać, że tak egzotyczny odczynnik jak świnka morska, jest może jako miara porównawcza zbyt czuły. Nasuwa się tu też myśl, czy nie należałoby brać pod uwagę czynnika *zdolności lub niezdolności danego zwierzęcia magazynowania witaminy C.* Czy nie możnaby przypuścić, że właśnie świnka morska tej zdolności pozbawiona jest całkowicie, natomiast szczur posiada ją w wysokim stopniu? Że właśnie zwierzęta t. zw. odporne mogą ów czynnik magazynować w postaci jakiejś prowitaminy, którą aktywują w razie potrzeby? Czy nie mamy tu do czynienia z objawem analogicznym do magazynowania glikogenu? Może nasuwać się w tem miejscu szereg przypuszczeń, niestety, jednak nie możemy wyjść po za ich sferę.

I tę kwestję rozstrzygnąć musi chemja.

Chciałabym też choć w krótkich słowach scharakteryzować to, co dziś wiemy z chemji o witaminie C: czem jest pod względem chemicznym, w jaki sposób starano się ją wyeliminować, jak się zachowuje w stosunku do pewnych odczynników chemicznych i t. d.

Słynny witaminista *Bezsonoff* starał się wyeliminować czystą witaminę C z soku świeżej kapusty, w którym początkowo strącał substancje proteinowe kwaśnym octanem ołowiu, poczem przesącz zagęszczał do $\frac{1}{4}$, doprowadzał PH = 8,2, alkalizował i otrzymywał strąt ołowiu, zawierający wit. C. Zebrany osad rozpuszczał w kwasie octowym, ołów strącał H_2S, a przesącz wyparowywał w próżni do konsystencji papki. Przez frakcjonowanie z zastosowaniem alkoholu i acetonu otrzymał substancję aktywną w ilości 2 mgr. Substancja otrzymana przez *Bezsonoff'a* odpowiadała tym wszystkim cechom pod względem chemicznym i fizycznym, jakie przypisujemy witaminie C.

(Ciąg d. nastąpi).

Sprawy zawodowe.

KASA PŁAC I ZDOBYCZE SOCJALNE.

Referat *Mag. Fr. Dittricha* (Wiedeń) wygłoszony na IV Kongresie Międzynar. Unji Farmac. - Pracow. w Warszawie.

W rezolucji, dotyczącej systemu ustroju aptekarskiego, zaznaczone zostało, że farmaceuci-pracownicy, zrzeszeni w Unji, wypowiadają się za systemem koncesyjnym. Daje to korzyści przedewszystkiem właścicielom aptek. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że również i dla samych siebie musimy zastrzec pewne uprawnienia. Skoro istnieje ochrona koncesyjna dla aptek, należy też i pracownikom dać zabezpieczenia w postaci Kasy Płac, należy zabezpieczyć ich na wypadek bezrobocia. Przy systemie dowolnego zakładania aptek pracownik, po uzyskaniu uprawnień zawodowych posiada możność szybkiego usamodzielnienia się. Przy systemie zaś koncesyjnym, gdy wytwarza się stan, że nowych koncesyj wydawać już nie można, pracownicy, po przepracowaniu pewnej ilości lat w zawodzie, stają wobec grozy utraty środków, niezbędnych do egzystencji.

W tych warunkach pracownicy, świadomi, że usamodzielnienie się ich jest dla nich prawie że nieziszczalne, muszą zapewnić sobie drogę, która zabezpieczyłaby ich interesy na przyszłość.

Okazało się, że gdy w umowach o pracę z właścicielami uposażenia dla młodszych sił były niższe, dla starszych — wyższe, wypowiadano umowę starszym kolegom, aby na ich miejsce zatrudnić mniej płatny personel. Kasa Płac ma na celu zapobiedz tak przykrym faktom. Każdy właściciel, niezależnie od tego, czy zatrudnia starszych czy młodszych kolegów, samotnych czy obarczonych rodziną, wpłaca do Kasy Płac określoną sumę za pracownika, jednaką dla wszystkich aptek, z pewnemi różnicami o wyższych kosztach utrzymania. Ta instytucja centralna opłaca pracowników, przyczem wysokość uposażenia zależy

---

RYSZARD SKORYNA.

Radix Ginseng.

Ziołolecznictwo, zyskujące w ostatnich czasach coraz większy zastęp zwolenników, wprowadza do arsenału leków naturalnych jakimi są zioła, surowce egzotyczne nieznane zupełnie naszym aptekarzom. Jednym z takich surowców jest *Radix Ginseng seu Ginzing s. Ginsen s. Schin Scheng s. Schin Schen.*

Jest to korzeń główny rośliny *Panax Ginseng* (Aralia Ginseng, Panax Quinquefolium varietas coreense) z rodziny *Araliaceae,* dziko rosnącej w niedostępnych cienistych lasach górskich Azji Wschodniej od Nepalu aż do Mandżurji, kultywowanej w północnych prowincjach Chin, w Mandżurji, Korei i Japonji.

Według opisów *Tilesius'a Th. Martius'a, Timkowskiego i Kunze'go* jest to roślina trwała, pędem głównym zwrócona pionowo ku górze, dochodząca do pół metra wysokości. Łodyga obła zlekka podłużnie żeberkowana, naga. Liście złożone — w formie palcy u rąk, składające się z 5 pojedyńczych listków eliptycznych o brzegach ząbkowanych, zwierzchu ciemnozielonych dołem niebieskawych. Kwiatostany złożone, składające się z pojedyńczych drobnych kwiatków o pięciu różowych płatkach, kielich dołem zrośnięty pięciodziałkowy, pręcików pięć wystających między płatkami korony, słupek pojedyńczy, zalążnia dolna trójkomorowa. Owoc — szkarłatna jagoda.

Doskonały rysunek rośliny podaje *Hand - Atlas medizinisch-pharmazeutischer Gewäsche—Iena 1850 r.*

W lecznictwie używa się korzeń. Surowiec ma barwę od jasno - brązowej do blado-żółtej i składa się z korzeni wrzecionowatych, długości od 5 do 15 ctm., grubości u podstawy do 3 ctm. u dołu do 0,5 ctm., wagi od 4 do 15,0, górna część korzenia jest wyraźnie poprzecznie obrączkowana, u podstawy opatrzona resztkami pędu głównego (główka).

W niewielkiej odległości od podstawy znajdują się zwykle dwa boczne górne, a niżej dwa boczne dolne odgałęzienia posiadające kształt wydłużonych stożków zwężających się ku końcowi. Niektóre gatunki składają się tylko z pojedyńczych korzeni bez bocznych odgałęzień lub też są rozwidlone.

Woń słabo aromatyczna, smak, początkowo gorzki następnie słodkawy, aromatyczny, korzenny. Złam równy, rogowaty.

od lat pracy, a więc młodszy pobiera niższe, starszy — wyższe uposażenie.

W Austrji, w razie bezrobocia farmaceuci pobierają zasiłki z państwowego funduszu bezrobocia, a niezależnie od tego — pewne zapomogi z funduszu Kasy Płac. Zasiłki te otrzymują tylko ci, którzy przynajmniej w ciągu lat 10-ciu byli członkami Kasy Płac. Uposażenie nasze w Austrji wynosi początkowo 335 szylingów (szyling równa się około 1 zł. 25 gr.) *), wzrasta co każde 2 lata o 22 szylingi, aż do 800 szylingów. Mamy możność obliczenia korzystniej lat pracy, jeżeli pracownik przebył 5 lat w jednej aptece, — te liczą się wtedy za 6 lat, każdy rok wojny oblicza się za półtora roku.

Do obliczeń włącza się również czas bezrobocia.

Przy Kasie Płac w Austrji istnieje pozatem fundusz zapomogowy, do którego właściciele wpłacają 4%, a pracownicy — 3½% uposażenia, z których to sum wypłacane są emerytury wdowom po dawniejszych właścicielach aptek, którzy stracili swój majątek.

Mamy również Kasę pogrzebową, która wypłaca w wypadku śmierci 3.000 szylingów.

Jeśli u nas kolega prezprowadza się z jednej miejscowości do drugiej, to Kasa Płac pokrywa koszta przeprowadzki.

Samotnie pracujący właściciel apteki za nieznaczną opłatą otrzymuje zastępstwo tygodniowe, gdy zachodzi wypadek koniecznego wyjazdu, i zastępstwo na czas 3-tygodniowego urlopu. O wysłanie zastępcy troszczy się Kasa Płac.

Przy Kasie Płac istnieje wydział taksowania recept dla Kas Chorych. Kasa Płac załatwia rozrachunki pomiędzy aptekami prywatnemi a Kasami Chorych.

Na wypadek choroby właściciela lub pracowników Kasa płac daje bezpłatnie zastępcę na czas do 8 tygodni.

*) Siła nabywcza 1 szylinga równa się 1 zł. (obecnie). — *Przyp. Red.*

Wdowie po pracowniku Kasa wypłaca 3-miesięczne uposażenie.

Widzimy więc, że nasze urządzenia ubezpieczeniowe rozciągają się nietylko na pracowników, lecz i na właścicieli.

Sprawa emerytury jest postawiona u nas w ten sposób, że po osiągnięciu 60-u lat życia członek Kasy otrzymuje uposażenie w wysokości 720 szylingów, a jeśli po 10-u latach pracy stracił zdolność zarobkowania, otrzymuje emeryturę, równą 300 szylingom. Wdowy otrzymują połowę.

Chciałbym dodać jeszcze, że w ostatnich latach założyliśmy przy Kasie płac poradnię, udzielającą bezpłatnych porad przy kupnie, dzierżawach aptek i t. p. Pozatem istnieje biuro pośrednictwa pracy, oparte na zasadach parytetu. Każdy właściciel obowiązany jest powiadomić Kasę o wolnej posadzie; to samo obowiązuje i pracowników.

Nie każdy jednak po ukończeniu studjów może ubiegać się o posadę. Specjalna komisja parytetowa ustala liczbę nowych kandydatów do zawodu, aby zapobiec nadmiarowi sił roboczych.

Z tego, co wyżej powiedziałem, jasnem jest, że kraje, chcące zaprowadzić nowe zdobycze socjalne, zaznajamiają się uprzednio z wzorami austrjackiemi. Są i krytycy. Np.—krytycy zbyt wysokich wkładek,— wkładki zależą jednak od wysokości uposażeń. Niektórzy zarzucają nam, że koszta administracji są zbyt wysokie. Komunikuję, że wynoszą one 2½% sumy wkładek. Jeszcze inni zarzucają nam, że Kasa płac nie doprowadziła do zupełnego harmonijnego współżycia obu grup zawodowych. Jest to zbyt wielkie wymaganie. Stojąc na podobnem stanowisku, możnaby żądać, aby Liga Narodów otworzyła Kasę Płac, która by położyła kres wszelkim zatargom zbrojnym!...

Mogę stwierdzić natomiast jedno, że od chwili założenia Kasy Płac stosunki między właścicielami a procownikami uległy znacznej poprawie. Faktem jest również niezaprzeczonym, że stanowisko społeczne farmaceutów - pracowników

---

Świeżo zebrane korzenie gotują w wodzie i następnie suszą. Zbiera się zwykle korzenie z roślin szecio lub siedmioletnich .

Sproszkowany surowiec gotowany z wodą daje odwar prawie bezbarwny, przyczem znaczna część proszku rozpusza się w gorącej wodzie. Otrzymany odwar ma smak przyjemny, aromatyczny i zlekka odurzający zapach. Roztwór I w KI barwi go na ciemno - fioletowo.

Na przekroju poprzecznym widać wyraźnie dwie części — zewnętrzną jaśniejszą i wewnętrzną ciemniejszą rogowatą, b. twardą; jedną od drugiej oddziela pierścień barwy ciemno - żółtej aż do brązowej.

W części zewnętrznej drobniutkie punkciki barwy oranżowej — są to komórki zawierające żywicę.

Głównym rynkiem zbytu na Radix Ginseng jest Schanghai, gdzie w handlu odróżniają pięć gatunków korzenia, które znacznie różnią się pomiędzy sobą, przedewszystkiem ceną. Za najlepsze gatunki, a co zatem idzie i najdroższe uchodzą:

1) *chiński z roślin dziko rosnących* — koloru brązowego z bocznemi odnogami, przypominający postać ludzką, nadzwyczaj trudny do zdobycia. *Timkowski* w swym opisie podaje, że na rynkach chińskich za duże i ładnie sformowane egzemplarze „płacono za jeden zołotnik 280 rubli — to jest około 18 razy drożej od złota". Ten gatunek prawie zupełnie nie dociera na rynki europejskie;

2) *chiński z roślin kultywowanych* — koloru żółto brązowego, tańszy od poprzedniego, który to gatunek wraz z następnym

3) *koreański* — znajdują się przeważnie na rynku europejskim.

Gorszym od powyższych gatunków jest gatunek:

4) *japoński*—blado - żółty, wrzecionowaty, zdrewniały, prawie zupełnie pozbawiony bocznych odgałęzień. Ten gatunek na rynkach miejscowych nosi nazwę Pan- Tsuj.

Na oko trzy ostatnie gatunki mało różnią się pomiędzy sobą, jedynie jaśniejsza barwa gatunku japońskiego, występująca zwłaszcza wybitnie w surowcu dobrze sproszkowanym odrazu pozwala je odróżnić (gatunek chiński i koreański dają proszek barwy szaro- żółtawej, japoński — białej).

Najmniej cennym i najgorszym jest gatunek:

5) *amerykański* — pochodzący od rośliny *Aralia quinquefolia,* rosnącej w północnej Ameryce od Kanady aż do Karoliny.

Należy tu nadmienić, że nieomal od połowy XIX wieku uprawa i hodowla tej rośliny, jak również

w Austrji podniesione zostało na poziom wyższy, dzięki właśnie wprowadzeniu Kasy Płac.

Chciałbym zaznaczyć jeszcze, że w zawodzie aptekarskim światła i cienie są równomiernie rozłożone. Jeśli właściciele przez dziedziczność mogą zapewnić byt swoim dzieciom, to i pracownikom należy zapewnić możność pracy. Jeśli właściciele przez wydzierżawianie lub sprzedaż mogą zapewnić sobie rentę starczą, należy i pracownikom zapewnić takąż rentę. Jeśli wszystkie uprawnienia właściciełi zostały zastrzeżone na drodze prawnej, to należy zabezpieczenia dla pracowników zagwarantować również na drodze prawnej.

Chciałbym stwierdzić, że my, farmaceuci-pracownicy, stoimy na gruncie wspólnoty zawodowej, a wewnątrz zawodu — na gruncie wspólnoty klasowej. Stwierdzam jeszcze, że uznajemy także prawo własności, ale chodzi nam przedewszystkiem o zabezpieczenie pracownika przed zmiennemi kolejami losu. Stoimy również na gruncie wspólnoty narodowej; w ten sposób służymy państwu, troszczącemu się o dobro obywateli. Oświadczamy zatem, że nietylko sobie samym, ale całemu narodowi służymy dla rozwoju kulturalnego.

Przyjmowanie uczniów na praktykę aptekarską.

Niżej podany tekst rozporządzenia Rady Ministrów z d. 12.III r. b. z zadowoleniem został przyjęty przez cały zawód farmaceutyczny. Zmniejsza się obecnie nadmierny dopływ nowych sił do zawodu oraz ujednostajnia kwalifikacje przyszłych farmaceutów, kładąc wreście kres dotychczasowemu chaosowi.

(Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 lutego 1932 r., Dz. U. Rz. P. Nr. 19 z dn. 12 marca 1932 r., poz. 135).

Na podstawie art. 2 p. 13 i 17 oraz art. 10 zasadniczej ustawy sanitarnej z d. 19 lipca 1919 r. (Dz. P. P. P. Nr. 63, poz. 371), uwagi do art. 391 ustawy lekarskiej (Zb. p. ces. ros. z 1905 r. t. XIII), § 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 r. o uregulowaniu spraw, dotyczących aptek (Dz. u. p. austr. z 1907 r. Nr. 5) oraz art. 29 ustawy przemysłowej niemieckiej zarządza się co następuje:

§ 1. Na praktykę w charakterze uczniów (aspirantów) mogą być przyjmowane do aptek tylko osoby, posiadające dyplom magistra lub doktora farmacji, wydany lub uznany przez jeden z polskich uniwersytetów.

§ 2. Przepis, zawarty w § 1, nie ma zastosowania do osób już przyjętych do aptek na praktykę uczniowską przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia.

Wymienione w ust. 1 osoby mają po ukończeniu praktyki składać w ciągu 2 lat od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia przepisane egzaminy w myśl obowiązujących dotychczas przepisów i w terminach, oznaczonych w tych przepisach.

Na obszarze województwa śląskiego wyżej wymieniony termin dwuletni przedłuża się do dnia 1-go lipca 1937 r.

§ 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

W sobotę d. 19 marca r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Z. Z. F. P. Szczegółowe sprawozdanie podamy w najbliższym numerze „Kroniki".

---

sprzedaż cudzoziemcom surowca, była w Chinach specjalnym dekretem zabroniona i stanowiła wyłączny przywilej rodziny cesarskiej, stąd też surowiec ten był w Europie rzadkością nadzwyczajną i autorzy cytowanego wyżej Hand - Atlas'u w opisie powyższej rośliny podają, że z tego powodu „nie są w stanie podać coś o działaniu surowca, gdyż na rynki europejskie dostaje się jedynie gorszy gatunek japoński i to zawsze pomieszany z korzeniami t. zw. *„Ninzi"*.

Z surowców zastępczych są w użyciu korzenie następujących roślin: *Aralia edulis, Ceragana flava, Ophiopogon japonicus, Gardanthus chinensis, Saussurea arenaria* i wiele innych. Japoński surowiec zastępczy t. zw. *Ninzi* — pochodzi od rośliny *Sium Ninzi* rodz. *Umbelliferae.*

Zafałszowania liczne i częste, dzięki wysokiej cenie surowca, lecz już na oko łatwe do odróżnienia.

Do zafałszowań służą korzenie roślin: *Adenophora verticillata, Angelica polyclada, Campanula glauca, Gynura pinnatifida, Panax sessiliflorum, Phyteuma japonicum, Rechmannia chinensis* i innych.

Korzeń zawiera: glukozyd *panaquilon, panacin, istotę saponinową,* olejek lotny, żywicę, krochmal, cukier.

Ciałem czynnym jest glukozyd *panaquilon (panakilon, panakolin).*

Według badań *Fugitani'ego* wyodrębniony czysty *panaquilon* — obniża znacznie ciśnienie krwi i paraliżuje mięśnie; według innych autorów ma on działać jedynie na zmysł smaku.

Według danych *Galgalo* działanie surowca na organizm polega na: osłabieniu czynności serca, sprowadzeniu ogólnego osłabienia, śpiączce i ogólnym znieczuleniu.

Surowiec na miejscu ma szerokie zastosowanie jako uniwersalny środek na wszelkiego rodzaju dolegliwości, jako *aphrodisiacum,* również dodany do innych leków ma znakomicie wzmacniać ich działanie.

Przez ludność tubylczą jest uważany za amulet o nadzwyczaj silnych własnościach. Okazy dobrze rozwinięte, wybitnie podobne do postaci ludzkiej, są noszone na sznureczku na piersiach i mają chronić nietylko od wszelkich możliwych chorób i nieszczęść, lecz mają zapewnić posiadaczowi opiekę potężnych dobrych duchów i przynosić powodzenie.

Według różnych danych surowiec ma zastosowanie w lecznictwie jako *stimulans, nervinum* i *aphrodisiacum.*

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Sprawozdanie z Walnego rocznego zebrania członków Oddz. Warszawskiego Z. Z. F. P. odbytego w dn. 12 marca 1932 r.

Zebranie zagaił prezes kol. *Hirschhauer.*

Przewodniczył kol. *Stocki,* asesorem był kol. *Mazurkiewicz,* protokółował kol. *Konopski.*

Porządek dzienny obejmował:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego zebrania.
2) Sprawozdanie Zarządu:
   a) ogólne,
   b) kasowe;
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
4) Wybory:
   a) Zarządu,
   b) Komisji Rewizyjnej,
   c) Delegatów na XVI Zjazd,
   d) Sądu Koleżeńskiego,
5) Zmiana Statutu;
6) Wolne wnioski.

W sprawie porządku dziennego zabrał głos kol. *Dobosiewicz* wysuwając wniosek skreślenia punktu c 4) i punktu 5), proponuje wybór delegatów na Zjazd i zmianę statutu odłożyć do następnego Walnego zebrania.

Do wywodów tych przyłączył się kol. *Stocki,* motywując swój punkt widzenia tem, że termin Zjazdu nie jest jeszcze ustalony.

W zarządzonem głosowaniu nad pierwszą częścią wniosku, zebranie wypowiedziało się za wyborem delegatów.

Punkt 5 postanowiono skreślić.

Wniosek kol. *Łopackiego* o odłożenie zebrania, z powodu nieobecności dużej liczby zainteresowanych kolegów, ze względów formalnych został odrzucony.

Po odczytaniu przez kol. *Szyszko* protokółu z ostatniego Walnego zebrania i zatwierdzeniu go w całości, prezes Zarządu kol. *Hirschhauer* wygłosił następujące sprawozdanie:

Wielkie wypadki dziejowe, nigdy nie kończą się bez pozostawienia po sobie śladów w postaci powrotnej fali zła i destrukcji, w stosunku do wszystkich przejawów życia ludzkiego.

Wielka wojna, po 12 latach, rozgorzała w innej postaci, w postaci bezpardonowej walki ekonomicznej. Straty materjalne, jakie poniesiono podczas wojny, starają się dzisiaj w najkrótszy i najprostszy sposób wyrównać. Zaprzęgnięto więc do pracy najnowsze zdobycze wiedzy i w połączeniu z niesłychanym wysiłkiem pracy fizycznej, wzmożono produkcję do takich rozmiarów, że po zamknięciu się całego szeregu olbrzymich rynków zbytu, stracono równowagę między popytem i podażą i doprowadzono do tak potwornego kryzysu, jakiego świadkami i ofiarami jesteśmy w chwili obecnej. Przeżywamy bardzo ciekawe czasy, o tyle jednak niewesołe, dla nas, jako ludzi pracy, że nie tylko obserwatorami być musimy, ale także i to w pierwszym rzędzie aktorami, raczej figurantami, gdyż ani nasza najlepsza dobra wola, ani najbardziej zdecydowane wysiłki nie są w stanie odwrócić od nas ciosów, które systematycznie i coraz z większą siłą uderzają w nas.

My pracownicy na swoim odcinku pracy przypominamy zamkniętą w małej forteczce nikłą załogę, która nie jest w stanie zdobyć się na wysiłek atakowania przeciwnika i zmuszoną jest bronić się tylko. A więc jedyna rzecz, co nam pozostała — to obrona. Obrona solidarna, skoncentrowana. My zaś musimy być spokojni, zdecydowani i nie poddawać się panice, a nadewszystko czujni i rozważni.

Prace Zarządu omawiane były szczegółowo w sprawozdaniu na poprzedniem walnem zebraniu, które odbyło się w dniu 12 grudnia roku ub., jednak wobec tego, że dzisiejsze zebranie jest zebraniem rocznem sprawozdawczem, uważam sobie za obowiązek powtórzyć w najgłówniejszych zarysach prace Zarządu za cały rok ubiegły.

Jak już wspominałem na poprzedniem zebraniu — obecny Zarząd został powołany wolą Walnego zebrania w dniu 21.II.1931 r. W składzie osobowym Zarządu dotychczas nie zaszły żadne zmiany. Muszę tu podkreślić, że jest to od dłuższego czasu fakt nienotowany w naszem życiu związkowem, aby Zarząd nie uległ zdekompletowaniu. Wskazuje to na pełną solidarność, jednomyślność i brak w zarządzie elementów destrukcyjnych, a nadewszystko — na chęć do pracy i ofiarność czasu wszystkich kolegów z zarządu, za co niech mi będzie wolno, jako przewodniczącemu, złożyć im wszystkim najserdeczniejsze podziękowanie.

W okresie sprawozdawczym Oddział liczył *543* członków. Według grup zawodowych wykaz liczbowy przedstawiał się następująco:

2 profesorów Uniwersytetu (obaj członkowie honorowi), 4 doktorów farmacji (1 członek honorowy), 310 magistrów farmacji i prowizorów, 198 pomocników aptekarskich (asystentów), 29 uczniów i studentów.

Pracowników aptek prywatnych 313 — Kas Chorych 230. Mężczyzn 340, kobiet 203, przy stałej tendencji wzrostu liczby kobiet w stosunku do mężczyzn. W okresie sprawozdawczym przyjęto do Związku 80 osób, skreślono przeważnie za niepłacenie składek 52 osoby. W dniu dzisiejszem po dalszem skreśleniu 40 osób i przyjęciu nowych członków, Oddział liczy 503 członków.

W okresie sprawozdawczym opuścili na zawsze szeregi naszej organizacji, przechodząc w zaświaty: b. prezes i członek honorowy Z. Z. F. P. ś. p. prof. *Stanisław Biernacki,* członkowie Związku ś. p. koledzy: *Sulikowski Zygmunt, Tatarkiewicz Leon, Fuks Mieczysław,* pamięć których proszę uczcić przez powstanie. (Wszyscy powstają).

Przez śmierć ś. p. prof. *Biernackiego* straciliśmy nie tylko światłego przewodnika młodej farmacji, ale i całem sercem oddanego idei naszego ruchu pracowniczego i zawodowego — członka Związku. Że myślami był zawsze wśród nas dowodzi choćby to, że uczynił Związek nasz Swym następnym po żonie spadkobiercą.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 16 Walnych zebrań, w tem 8 sekcji pracowników Kas Chorych i 4 sekcji prac. aptek prywatnych, 22 posiedzeń zarządu, 5 posiedzeń Zarządu z delegatami aptek Kas Chorych, 1 posiedzenie z komisją do uregulowania sprawy płac w Kasach Chorych, 1 posiedzenie Zarządu z delegatami na XV Zjazd i z delegatami do Rady Okręgowej, 2 posiedzenia z kierownikami aptek Kas Ch. Odbyto cały szereg konferencyj przy udziale Zarządu Głównego Związku z władzami Kas Chorych, z p. Nacz. Dep. Służby Zdrowia Min. Spraw Wewn., z Okręgowym i Głównym Urzędem Ubezp., z Państw. Zw. Kas

Ch., z P. P. T. F., z pracowniczemi organizacjami na terenie Kas Ch. m. Warszawy, z instytucjami o charakterze społecznym (L. O. P. P.) i naukowemi — (Kom. Zielarski), przyjmowaliśmy udział w pracach Międzyzwiązkowej Komisji Kulturalno - Artystycznej.

Zarząd Związku jest w kontakcie z Komitetem Pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wobec olbrzymiego nawału prac, członkowie Zarządu Oddziału w ostatnim kwartale okresu sprawozdawczego omal codziennie, czy to zrana, czy wieczorem przyjmowali udział w różnych mniej lub więcej ważnych konferencjach. W okresie sprawozdawczym członkowie Oddziału brali udział w XV Zjeździe Delegatów i w nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów aptek Kas Chorych. Członkowie Zarządu — kol. kol. *Hirschhauer, Nałęcz, Szyszko i Sawczak,* brali udział w organizowaniu IV Kongresu Międzynarodowej Unji Farmaceutów Pracowników.

Wobec stałego, choć dziś już wolniejszego rozwoju laboratorjum związkowego we wrześniu roku ub. zawarto nową korzystniejszą umowę dzierżawną.

Szanowni Koledzy wiedzą już z poprzedniego sprawozdania, że Zarząd Oddziału łącznie z Zarządem Głównym czynił starania, w kierunku unormowania warunków pracy i płacy w aptekach prywatnych m. Warszawy. Zdawało się, że wobec przychylnego stanowiska Zarządu Warsz. Tow. Farmaceutycznego dojdzie do zawarcia umowy zbiorowej, tembardziej, że Zjazd Delegatów P. P. T. F. zaakceptował stanowisko Zarządu W. T. F. w sprawie porozumienia z Z. Z. F. P. — jednak Walne Zebranie Warsz. Tow. Farmaceutycznego większością kilku głosów projekt Zarządu odrzuciło.

Rozporządzenie kasujące prawo odbywania praktyki przed studjami znajduje się w Prezydjum Rady Ministrów złożone do podpisu i przed zamknięciem obecnego roku szkolnego zostanie wprowadzone w życie.

Dotychczas jeszcze nie została uregulowana kwestja stosunków służbowych w Kasach Chorych na całym terenie Państwa.

W myśl wielokrotnych uchwał i ankiet polecono Zarządowi Głównemu, aby ten dążył do wcielenia farmaceutów kasowych do przyszłych przepisów służbowych. Podporządkowując się tym dyrektywom, Zarząd, pomimo przeróżnych objekcyj ze strony władz nadzorczych Kas Chorych, stał mocno na stanowisku uchwał wobec czego farmaceuci kasowi zostali zaliczeni do pracowników objętych przepisami służbowemi. Trzeba nadmienić, że przepisy w projekcie Głównego Urzędu Ubezpieczeń są naogół wygodne dla pracowników; wobec jednak zmiany poglądów sfer rządowych na całokształt ubezpieczeń społecznych, trudno obecnie przewidzieć, jak będą one przedstawiały się w ostatecznej formie.

Jedną z najbardziej ciężkich spraw, jaką miał Zarząd w okresie sprawozdawczym, to była sprawa obniżki płac w Kasach Chorych. Jak koledzy wiedzą, rozpiętość pensji była bardzo znaczna, a więc władze starały się rozpiętość tą zmniejszyć i równocześnie obniżyć pensje od 15% do 21%. Po usilnych staraniach dopięliśmy tego, że zniżce nie podlegali ci, których pensja nie przewyższała 500 złotych, przez co cały szereg kolegów otrzymuje pensje nie zmniejszone lub częściowo zwiększone. W Żyrardowskiej Okr. Kasie Chorych pobory pozostały bez zmian.

W końcu r. ub. Zarząd powołał do życia Komitet Pomocy bezrobotnym farmaceutom, który pracuje pod kierunkiem kol. *Kresowieckiego*. Komitet ten miał za zadanie niesienie pomocy bezrobotnym, oraz udzielanie zasiłków z uchwalonych przez Walne zebranie w dniu 12 grudnia r. ub. zasiłków. Niestety, nie wszyscy koledzy doceniają potrzebę pomocy bezrobotnym i cały szereg kolegów nie wpłacił na ten cel ani grosza. W miarę więc wpływów funduszów, pieniądze dzielone są między najbardziej potrzebujących.

W listopadzie r. ub. Zarząd zorganizował łącznie z L. O. P. P. Kurs Instruktorski Obrony Przeciwgazowej. Na kurs uczęszcza około 120 koleżanek i kolegów. Kontynuując myśl Zarządu ustępującego, mam nadzieję, że nowowybrany Zarząd zechce w przyszłości zorganizować kurs praktyczny instruktorów I-szej kategorji.

Tak przedstawiają się w ogólnych zarysach prace i wysiłki Zarządu za czas ubiegłej kadencji. Przed nami zaś leżą zagadnienia niezmiernie wielkiej wagi i przyszły Zarząd musi skierować swe prace w kierunku:

1) Unormowania dopływu nowych sił do zawodu,
2) Bronienia się przed atakami na nasz stan posiadania,
3) Utrzymania, a nawet zwiększenia warsztatów pracy dla zawodowców.

Zadania te, wobec dzisiejszej konjunktury, będą bardzo ciężkie, myślę jednak, że przy należytym poparciu ogółu kolegów, ciosy, jakie na nas spaść mogą — będą należycie odpierane lub w dużej mierze złagodzone.

Kol. *Szyszko:* Kol. *Hirschhauer* dał już ogólne sprawozdanie z działalności Zarządu, ja tylko pozwolę sobie je nieco uzupełnić i podkreślić niektóre momenty, które miały wpływ na kształtowanie się stosunków na naszym odcinku pracy.

Już na XV Zjeździe Delegatów zwracałem uwagę na niewspółmierny do istotnych potrzeb stosunek dopływu nowych sił do zawodu. Zarząd Oddziału interwenjował w powyższej sprawie u p. Naczelnika Wydziału Farmaceutycznego Dep. Sł. Zdrowia Min. Spraw Wewnętrznych. Pan Naczelnik oznajmił nam, iż sprawa powyższa leży Mu na sercu i w końcu obecnego roku akademickiego, t. j. przed przyjmowaniem na uniwersytet nowych maturzystów, zwoła specjalną konferencję panów Dziekana i Dyrektorów Wydziału i Oddziałów Farmaceutycznych, na której zostanie szczegółowo omówiony kontygens wstępujących na studja farmaceutyczne. Na konferencję zostaną zaproszone również organizacje zawodowe. Zarząd Związku domagał się również, aby została urzędowo wyznaczona liczba młodych adeptów, którzyby mieli prawo odbywania praktyki zawodowej, jak to ma miejsce naprz. w Austrji.

Od kilku lat jest wciąż aktualną sprawa unormowania stosunków służbowych w Kasach Chorych. Ostatni projekt pragmatyki opracowany przez Główny Urząd Ubezpieczeń Społecznych został Szan. Kolegom podany do wiadomości. Zarząd wysłuchał opinji delegatów aptek Kas Ch. i zgłosił do projektu cały szereg poprawek, które zresztą są zapewne wszystkim Kolegom znane z Kroniki Farmaceutycznej. Uważaliśmy, iż bez specjalnego ujęcia kwestji płac wyłącznie dla farmaceutów nie można się zgodzić na przedłożony

nam projekt. Postulaty Związku zostały naogół przyjęte przychylnie.

Co nam jednak najbliższa przyszłość przyniesie, dziś trudno przewidzieć. Przez ewentualną nowelizację ustaw socjalnych w Kasach Chorych mogą zajść poważne zmiany. Tem się zdaje tłumaczyć, że z wprowadzeniem pragmatyki w ostatnich tygodniach przestano się śpieszyć, a może nawet właściwe władze celowo zajmują stanowisko wyczekujące — Zarząd, jak wspominałem wyżej, stoi na stanowisku wyłuszczonym w swym memorjale (specjalna tabela płac dla farmaceutów) i jest zdania, że to stanowisko zająć musi również nowowybrany Zarząd.

W związku z jedną z największych naszych bolączek, a mianowicie z bezrobociem pozwolę sobie przedstawić Szan. Kolegom trochę cyfr ilustrując ten stan za dłuższy okres czasu:

Stan bezrobocia	1930 r. na 1.III	1931 r. na 1.III	1932 r. na 1.III
Magistrów (prowizorów)	58	49	28
Pomocników aptek. (asystentów) . . .	62	46	46
Uczniów	6	12	12
	126	107	86

Nie wszyscy jednak koledzy bezrobotni są zarejestrowani w Społ. B. P. P. przy Z. Z. F. P.

Jak widać z zestawienia sprawozdania Społecznego Biura Pośrednictwa Pracy, stan obecny nie wiele różni się od stanu z 2 lat ubiegłych.

W roku bieżącym zostały zlikwidowane Kursy Prowizorskie. Zarząd Związku złożył specjalne podziękowanie b. Kierownikowi kursów p. Dziekanowi Kossowi, obecnie sądzę, że będę wyrazicielem wszystkich tych kolegów którzy przez ukończenie Kursów i zdanie egzaminów uzyskali pełne prawa zawodowe, gdy złożę najserdeczniejsze podziękowanie b. Kierownikowi administracyjnemu i głównemu twórcy Kursów kol. Nałęczowi. (Oklaski).

Ustępujący Zarząd apeluje do wszystkich słuchaczów kursów instruktorskich obrony przeciwgazowej, aby przystąpili do egzaminu.

Organizując kursy instruktorów obrony przeciwgazowej Zarząd miał na celu nie tylko uświadomienie samych członków związku, ale miał na myśli w pierwszym rzędzie, iż w razie potrzeby farmaceuci spełnią wobec społeczeństwa tą rolę do jakiej są powołani, a mianowicie, będą mogli skutecznie nieść pomoc innym".

Kol. *Sawczak* odczytał sprawozdanie kasowe.

Kol. *Kresowiecki* zobrazował działalność Komitetu Pomocy Bezrobotnym Farmaceutom. Uzupełnił sprawozdanie kol. *Rabinowicz,* ilustrując trudności z jakiemi Komitet musiał się borykać, z powodu godnej najwyższego napiętnowania opieszałości wielu kolegów niepodporządkowujących się uchwałom Walnego zebrania. Z przewidywanych sum na fundusz pomocy nie wpłynęła dotąd nawet połowa.

Zebranie wychodząc z założenia, że pomoc bezrobotnym jest obowiązkiem wszystkich kolegów w jednakowym stopniu, postanowiło zawiesić na pewien przeciąg czasu opodatkowanie i wezwać opieszałych kolegów do jaknajszybszego wpłacania zaległych sum.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał kol. *Jakubowski,* w konkluzji proponując przyjęcie do wiadomości sprawozdania ustępującego Zarządu i udzielenia mu absolutorjum. Następnie zgłasza kilka wniosków związanych z gospodarką finansową Oddziału, mających na celu oszczędniejsze administrowanie funduszami związkowemi i pewne zmniejszenie świadczeń na rzecz organizacji ze strony członków. W końcu Komisja Rewizyjna zgłasza dyzyderat do przyszłego Zarządu domagający się wznowienia wieczorów dyskusyjnych.

Kol. *Górzkowski* żąda wyjaśnień dotyczących budżetu za rok 1931 w odczytanym przez kol. *Sawczaka* sprawozdaniu skarbowem.

W toku wyłonionej dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu szereg kolegów wystąpiło z krytyką.

Przemawiali kol. kol.: *Krzętowski, Sosik, Rabinowicz, Klimek, Mazurkiewicz, Stocki i Sikora.*

Kol. *Kalicki* porusza sprawę Ustawy Aptekarskiej i umowy z P. P. T. F. Związek musi przeprowadzić rewizję pojęć na tak ważną kwestję, jak koncesje osobiste i stosunek do wspólnego frontu z właścicielami aptek. Odnośnie preliminarza budżetowego — to zdaniem mówcy cyfra składek członkowskich wydaje się nierealna, licząc się z dużym odsetkiem niesubordynowanych kolegów uchylających się od swych zobowiązań.

Kol. *Jankiewicz* stwierdza, że faktyczna ilość bezrobotnych jest daleko większa, niż to podaje Sp. B. P. P. Nie pokładając nadziei na uzyskanie pomocy ze strony organizacji, część bezrobotnych chodzi luzem, stając się groźną konkurencją dla pracowników usiłujących utrzymać obecną wysokość płac. Powołując się na przykład Węgier, kol. *Jankiewicz* ostrzega Zarząd i kolegów przed likwidowaniem akcji pomocy dla bezrobotnych.

Kol. *Łopacki* proponuje wybrać do przyszłego Zarządu ludzi zupełnie nowych oraz krytykuje działalność ustępującego Zarządu.

Kol. *Nowacki* wyraził uznanie Zarządowi za owocną pracę w ciągu ub. roku, a szczególnie kol. *Nałęczowi* za trudy poniesione dla dobra organizacji i członków.

Na zarzuty stawiane ustępującemu Zarządowi odpowiadali koledzy *Szyszko i Nałęcz.*

Kol. *Nałęcz* doceniając znaczenie rzeczowej krytyki, zwraca uwagę, że dobrodziejstwa tej krytyki wówczas dadzą rezultaty, jeżeli będzie ona szła w parze ze współdziałaniem ogółu kolegów w pracach Zarządu i będzie wypływała z rzeczywistej troski o dobro zawodu i pracowników. Zarząd znajdując mocne oparcie w szerokiej rzeszy zorganizowanych kolegów będzie w stanie prowadzić skuteczną walkę przeciw wszelkim zamachom na dotychczasowe nasze zdobycze i bronić w należyty sposób interesów swych członków. Złośliwa, natomiast i nierzeczowa krytyka uprawiana poza plecami Zarządu działa w wybitnym stopniu, jako czynnik destrukcyjny. Wskazując na sposobność wprowadzenia do Zarządu ludzi cieszących się zaufaniem większości kolegów, wzywa zebranych do oddania swych głosów zgodnie ze swem sumieniem.

Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorjum — przeszedł bez sprzeciwu, przy 5-ciu kol. wstrzymujących się od głosowania.

Jednogłośnie przeszedł zreferowany przez kol. *Szyszko* wniosek o przyjęciu preliminarza budżetowego na rok 1932, z zastosowaniem możliwych oszczędności.

Kol. *Kalicki* otwiera dyskusję na temat wyłonienia Komisji Etyki Koleżeńskiej, zgłaszając dezyderat dla przyszłego Zarządu, zastanowienia się nad tą sprawą i podania wyników na przyszłem Walnem zebraniu.

Kol. *Dowgiałło* zgłosił dezyderat do Zarządu w sprawie zwiększenia uprawnień zawodowych farmaceutów i zorganizowania kursów buchalteryjnych.

Kol. *Jankiewicz* omawia nienormalne stosunki panujące w niektórych aptekach zakładowych.

W wyniku wyborów następujący koledzy zostali wybrani do władz Związkowych:

do Zarządu: kol. kol. *Stocki, Sawczak, Nałęcz, Ojrzyński, Edm. Szyszko, J. Skolasiński, W. Hischhauer, Dr. Fl. Kudrzycka, Kresowiecki,* zastępcy: *Skoryna, Borzęcki, Górzkowski, Olędzki, Dziubiński, Wajnapel, Rabinowicz;*

do Komisji Rewizyjnej kol. kol.: *Jakubowski, Landsberg, Okurowski,* zastępca: *Kramkowski;*

do Sądu Koleżeńskiego kol. kol. *Stocki, Jakubowski, Majsterek, Landsberg, Szyszko Emanuel,* zastępca: *K. Zieliński;*

na XVI Zjazd Delegatów kol. kol.: *Skoryna, Ojrzyński, Jakubowski, Landsberg, Rabinowicz, Kresowiecki, Sawczak, Kalicki, Sabiniewicz, Borzęcki, Olędzki,* zastępcy: *Dziubiński, Wajnapel, Dąbrowski Kaz.*

O godz. 6-ej rano zebranie zamknięto.

* * *

W dn. 6.III. r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P.

Obecni koledzy członkowie Zarządu: *W. Hirschhauer, Cz. Nałęcz, K. Dziubiński, K. Borzęcki, A. Kresowiecki, A. Ojrzyński, J. Sawczak i Edm. Szyszko.*

Przewodniczył kol. *W. Hirschhauer,* protokółował kol. *Edm. Szyszko.*

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu ostatniego posiedzenia Zarządu.
2. Walne Zebranie,
3. Zmiana Statutu,
4. Sprawy bieżące,
5. Wolne wnioski,

1) Odczytany przez sekretarza protokół Nr. 35 został przyjęty bez zmian.

2) Omówiono techniczną stronę Walnego Zebrania oraz kandydatury do przyszłych władz Oddziału.

3) Sprawę zmiany statutu Związku referował kol. *Edm. Szyszko,* zgłaszając szereg poprawek. W wyniku dyskusji postanowiono zgłosić wniosek na Walnem Zebraniu, aby ewentualne poprawki opracował przyszły Zarząd Oddziału wraz z delegatami na Zjazd, a następnie przedstawił swe wnioski do zatwierdzenia na Walnem Zebraniu.

5) Podanie kol. Z. Baranowskiej załatwiono w zasadzie przychylnie jednak postanowiono zwrócić się jeszcze w tej sprawie do PP. wykładowców.

6) Zostali skreśleni z liczby członków Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. kol. kol. *Okulicz Leon, Ojrzyński Antoni* i *Korzeniewski Remigjusz.*

Został przeniesiony z Oddz. Piotrkowskiego kol. *Kazberuk Józef.*

Została zwolniona od płacenia składek do czasu otrzymania posady kol. *Mendelewicz Felicja.*

Po załatwieniu jeszcze szeregu drobnych spraw, Zarząd udał się na posiedzenie Zarządów Związków Zrzeszonych w Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysł.

* *

Na posiedzeniu swem w dniu 22.III r. b. nowy Zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: prezes — *W. Hirschhauer,* I wice-prezes — *Cz. Nałęcz,* II wice-prezes — *J. Sawczak,* sekretarz — *Edm. Szyszko,* zastępca sekretarza — *R. Stocki,* skarbnik — *J. Skolasiński,* zastępca skarbnika — *A Kresowiecki,* gospodarz — *A. Ojrzyński,* przewodnictwo sekcji naukowej — *Dr. Fl. Kudrzycka,* bibljotekarz — *R. Skoryna,* sekcja aptek Kas Chorych — *W. Hischhauer,* sekcja aptek prywatnych — *J. Sawczak,* sprawy bezrobocia — *A. Kresowiecki.*

ZARZĄD ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO Z. Z. F. P.
1930/31.



Pożegnanie prezesa ustępującego Zarządu kol. K. Szymańskiego.
Siedzą: *M. Jarecki, K. Januszkiewicz, K. Szymański, H. Umbreit, W. Wink.*
Stoją: *A. Wiertel, J. Janczewski, B. Sławiński.*

Wycieczka prasowa do Pabjanickiego Tow. Akc. Przem. Chem.

W dniu 22 marca r. b. została zorganizowana przez p. mag. *Jezierskiego* wycieczka prasowa do Pabjanickiego Tow. Akc. Przemysłu Chem. w Pabjanicach (woj. łódzkie). W wycieczce wzięło udział przeszło 20 osób. Reprezentowane były wszystkie główne odłamy prasy codziennej oraz lekarskiej, farmaceutycznej i dentystycznej. Wiadomości Farmaceutyczne reprezentował kol. *M. Rostafiński,* Kronikę Farmaceutyczną — kol. *Edm. Szyszko.*

Zaproszonych gości powitał w imieniu dyrekcji prokurent firmy p. *Ruszewski,* a następnie zaznajomił przybyłych z historją zakładów od czasu założenia fabryki oraz wskazał na trudności z jakiemi borykać się obecnie zmuszona jest dyrekcja.

Fabryka została założona w r. 1889. Początkowo produkowano boraks, kwas borowy i różne chemikalja dla użytku codziennego. Następnie zakupiono las w Kamińsku i przez suchą destylację drzewa otrzymywano szereg surowców i półproduktów. Jednak wkrótce wybuchł pożar i zniszczył rozpoczętą pracę.

Stosownie do potrzeb środowiska przemysłowego Łodzi, Zgierza, Tomaszowa i Pabjanic wprowadzono szereg przetworów dla przemysłu włókienniczego i garbarskiego, wreszcie przystąpiono do fabrykacji barwników anilinowych, wyłącznie z surowców krajo-

wych. Chcąc rozszerzyć zakres pracy zawarto umowę z Towarzystwem Przemysłu Chemicznego w Bazylei. Umową powyższą zabezpieczono przeważający udział kapitału polskego, zagwarantowano autonomję zarządu firmy.

W roku 1906 uruchomiono Oddział Farmaceutyczny.

Założono filję fabryki z wytwórnią barwników w Moskwie.

Zakupiono kopalnię węgla w Zagłębiu Dąbrowskim. Wprowadzono fabrykację tiosiarczanu sodowego, siarczku sodowego, siarczynu i dwusiarczynu sodowego.

W roku 1910 uruchomiono wielką fabrykę kwasu mrówkowego, która pokrywała prawie całe zapotrzebowanie ówczesnej Rosji. Obecnie fabryka jest uruchomiana w ciągu roku tylko na parę miesięcy.

Na Oddziale Farmaceutycznym wyrabiane są organopreparaty, phytina (płynna w całości na miejscu, w proszku przetwarzana z półproduktu), salen e. t. c. Surowce w miarę możliwości są krajowego pochodzenia. Kilka preparatów towarzystwo sprowadza z Bazylei, a mianowicie te chemikalja, których nie można w żaden sposób produkować na miejscu.

Zakłady pabjanickie zajmują przestrzeń 250.000 m^2, kapitał obrotowy towarzystwa wynosi 4 miljony złotych. Zagraniczny udział kapitału wynosi 42% — reszta — kapitał polski. Fabryka zatrudniała dawniej 400 robotników, obecnie zaś 300 robotników i 60 pracowników umysłowych. Fabryka jako konsument zużywa rocznie 800 wagonów węgla.

Fabryka pokrywa 40% krajowego zapotrzebowania na barwniki. Export na wschód odebrały Niemcy. Obecnie odbiorcami fabryki pabjanickiej (szczególnie w dziedzinie barwników), jest Łotwa, Estonja, Litwa (przez Prusy Wschodnie), Rumunja.

Fabryka płaci 600 tysięcy podatków rocznie. Pensje wynoszą 1.200 tysięcy zł.

Pracownicy fizyczni i umysłowi są ubezpieczeni w miejscowej kasie emerytalnej.

Fabryka posiada własną straż ogniową, składającą się z 25 osób.

Niektóre działy fabryki pracują na 3 zmiany.

Zwiedzanie zakładów jakkolwiek było bardzo pobieżne, to jednak trwało parę godzin i uczestnicy wycieczki dzięki uprzejmości gospodarzy mieli możność zapoznania się z całokształtem prac, pabjanickich zakładów.

Wycieczka naogół zorganizowana była wzorowo i pozostawiła wśród uczestników bardzo miłe wspomnienia.

E. S.

Wiadomości bieżące.

NOWY DOKTORAT FARMACJI NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. W dniu 11 marca r. b. p. mag. *Emilja Krzętowska* otrzymała stopień doktora farmacji na Wydziale Farmac. Uniwersytetu Warszawskiego za pracę p. t. „Otrzymywanie atropiny z roślin krajowych".

FAŁSZYWE RECEPTY. Komisarjat Rządu m. st. Warszawy ostrzega, iż w obiegu znajdują się sfałszowane recepty na środki odurzające D-ra med. Bronisława Kosiewicza, Warszawa, Al. Jerozolimskie 79, tel. 330-69.

INFORMATOR FARMACEUTYCZNY. Z dniem 1.III r. b. zostało wstrzymane na czas nieokreślony wydawanie czasopisma „Informator farmaceutyczny".

ZMIANY NA STANOWISKACH KIEROWNIKÓW APTEK K. CH. Z dniem 1 marca r. b. objął zarząd apteką K. Ch. w Otwocku wieloletni członek i b. działacz związkowy oraz członek Komitetu redakcyjnego „Kroniki Farm." kolega Mag. *Feliks Krupica.*

Dotychczasowy kierownik otwockiej apteki K. Ch. kolega *Strubczewski* został mianowany kierownikiem apteki K. Ch. przy ul. Krypskiej w W-wie.

OTWARCIE NOWEJ APTEKI. P. Tadeusz Tomaszewski uruchomił nową aptekę w Damasławku (w poznańsk.).

20-to LECIE UKOŃCZENIA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. W roku bieżącym upływa 20 lat od chwili otrzymania dyplomów prowizorskich w Uniwersytecie Warszawskim przez 37 kolegów, których listę podajemy poniżej.

Pragnąc nawiązać nić koleżeńską, urządzamy w tym roku zjazd i w tym celu zapraszamy Kolegów, którzy ukończyli Uniwersytet Warszawski w r. 1912 o odwrotne podanie swych adresów jednemu z niżej podpisanych.

Ppułkownik *B. Jabłonowski*, W-wa, Wilcza 11 m. 10.

I. Nasierowski, W-wa, Marszałkowska 60.

Z. Sander, W-wa, Złota 49 m. 2.

Lista Kolegów, którzy otrzymali dyplomy Prowizorskie w 1912 roku:

1) *M. Albrecht*, 2) *S. Anisimow*, 3) *S. Artiuch*, 4) *J. Brzeski*, 5) *G. Charłap*, 6) *J. Domżalski*, 7) *J. Dudziński*, 8) *T. Głębski*, 9) *J. Gąsowski*, 10) *B. Jabłonowski*, 11) *S. Janiszewski*, 12) *J. Jankowski*, 13) *S. Kocznorowski*, 14) *K. Lembke*, 15) *A. Lipszyc*, 16) *K. Lipszyc*, 17) *A. Łętkowski*, 18) *B. Masłowski*, 19) *J. Masłowski*, 20) *W. Mąkolski*, 21) *J. Muszalski*, 22) *I Nasierowski*, 23) *K. Ochocki*, 24) *B. Pronaszko*, 25) *I. Rafałowski*, 26) *Z. Sander*, 27) *H. Strażeński*, 28) *P. Streicher*, 29) *M. Szałach*, 30) *Z. Trzaskowski*, 31) *F. Tylman*, 32) *W. Włodarski*, 33) *S. Wolski*, 34) *A. Wyrzykowski*, 35) *A. Zatryb*, 36) *E. Żółtowski*, 37) *A. Żyżniewski.*

Z KASY CHORYCH WE LWOWIE. W r. ub. dwie apteki Kasy Chorych wykonały 783.175 zarządzeń lekarskich, wydając lekarstwa, środki opatrunkowe i specyfiki.

Dział apteczny obsługiwany był przez laboratorjum farmaceutyczne, które przerobiło 20.399 klg. surowców, przefasowało 139.182 sztuk specyfików, wytłoczyło 515.800 sztuk tabletek, napełniło 8.785 sztuk tub i do wyrobu zastrzyków zużyło 115 litrów płynów.

Na dzień 1 stycznia 1931 roku Kasa Chorych m. Lwowa liczyła 60.263 ubezpieczonych, w tem 37.522 mężczyzn i 22.741 kobiet oraz 67 członków dobrowolnych.

PORZĄDEK OBRAD KONGRESU CENTRALNEJ ORG. Z. Z. P. UMYSŁ. w dn. 9 i 10 kwietnia 1932 roku.

Pierwszy dzień obrad, dn. 9 kwietnia 1932 r

Godz. 11 rano.

I. Zagajenie i otwarcie Kongresu.

II. Sprawozdanie z działalności:

a) ogólne,

b) finansowe,

c) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Przerwa obiadowa.

III. Statut Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

IV. Uchwalenie aktów połączeniowych:

a) deklaracji ogólnej,

b) aktu organizacyjnego i majątkowego.

V. Wybór Komitetu Likwidacyjnego C. O.

Drugi dzień obrad, dn. 10 kwietnia 1932 r.

Godz. 11 rano.

I. Zagajenie i otwarcie Połączeniowego Kongresu.

II. Ogólny referat n. t. ruchu zawodowego pracowników umysłowych i znaczenie połączenia.

III. Uchwalenie ogólnej deklaracji połączeniowej.

Przerwa obiadowa.

IV. Uchwalenie statutu Unji Z. Z. P. U.

V. Wybór Komisji Matki.

VI. Uchwalenie budżetu Unji.

VII. Uchwalenie aktu połączeniowego organizacyjno - majątkowego.

VIII. Uchwalenie rezolucji w sprawach bieżących.

IX. Wybór Rady Naczelnej Unji.

FARMACEUTYCZNY KOMITET MIĘDZYSTOWARZYSZENIOWY do spraw obrony przeciwgazowej komunikuje, że na zebraniu w dniu 16.I 1932 r. zostało wybrane prezydjum Komitetu w następującym składzie:

Przewodniczący — *Ppłk. Boczkowski Andrzej* delegat Towarzystwa Wiedzy Wojskowej Grupy Farmaceutycznej.

I Wiceprzewodniczący — *Kuczyński Edward* delegat Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego.

II Wiceprzewodniczący — wacat (Delegat Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników).

Sekretarz — *Raciński Bogumił* (delegat Stow. Nowa Farmacja).

Członek Zarządu — wacat (delegat Towarzystwa Popierania Nauk Farmaceutycznych Lechicja).

Sekretarjat Komitetu mieści się w lokalu Stołecznego Komitetu L. O. P. P. W-wa, ul. Chmielna Nr. 27, II piętro, telefon Nr. 654-75 i jest czynny we wtorki i piątki w godzinach od 5-ej do 6-ej po południu.

Zorganizowany staraniem Komitetu pierwszy kurs obrony przeciwgazowej, liczący 52 osoby — zostanie w najbliższym czasie zakończony. Zapisy na drugi kurs oraz udzielanie informacyj dotyczących kursów — udziela Sekretarjat w godzinach wyżej podanych.

Wobec tego, że uruchomienie nowego kursu częściowo uzależnione jest od ilości słuchaczów i sali wykładowej oraz angażowania prelegentów i lista kandydatów musi być wcześniej przedstawiona do Sekretarjatu L. O. P. P.—przeto Komitet prosi o możliwe szybkie zgłaszanie zapisów na drugi kurs obrony przeciwgazowej.

ZAKOŃCZENIE VI-go KURSU PODCHOR. SANIT. REZ. Dnia 20.II b. r. został zakończony w baonie szkol. podchor. rez. sanit. w C. W. San. w Warszawie VI-ty kurs podchorążych sanit. rez. rozpoczęty dnia 11 sierpnia 1931 r. Kurs ukończyło 145 lekarzy medycyny, 7 absolwentów med., 7 lekarzy dentystów i 35 magistrów farmacji z następującemi wynikami:

Kurs ten ukończyło:

Z wynikiem celującym — 14 podchor., z wynikiem bardzo dobrym — 70 podchor., z wynikiem zupełnie dobrym — 89 podchor. i z wynikiem dobrym — 21 podchor.

Primusem kursu został kapral podchorąży rez. Dr. Vadoré Antoni, który otrzymał od korpusu oficerskiego C. W. San. szablę.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI PODCZAS TARGÓW WSCHODNICH między 18 — 30 czerwca b. r. we Lwowie.

Uprasza się P. T. Koleżanki i Kolegów o łaskawe podanie możliwie natychmiast swoich, jakoteż im wiadomych adresów Koleżanek i Kolegów którzy uczęszczali w latach 1920 — 1922 na studjum farmaceutyczne Uniwersytetu J. K. we Lwowie, celem nawiązania kontaktu z Komitetem organizacyjnym zjazdu z okazji 10-lecia ukończenia studjum.

Za Komitet organizacyjny: Mr. Antoni Sieradzki, Mr. Teodorowiczówna Marja, Mr. Steckel Ludwik, Mr. Handlówna Felicja, Mr. Prokosz Kazimierz, Mr. Ochsówna Barbara.

Listy prosimy kierować na ręce koleżanki: Handlówny Felicji, apteka Haya, Lwów, ul. Kołłątaja 12.

Z AKAD. TOW. „LECHJA".

Na Walnem Dorocznem Zebraniu członków T-wa w dn. 21.II 1932 r. władze T-wa na rok następny ukonstytuowały się w sposób następujący:

Prezydjum:

Kol. *Wener Stanisław* — Prezes Towarzystwa.
Kol. *Ellert Henryk* — Vice-Prezes Towarzystwa.
Kol. *Biała Marja* — Sekretarka Towarzystwa.
Kol. *Żołnierowicz Józef* — Skarbnik Towarzystwa.
Kol. *Strasdasówna Helena* — Bibljotekarka Towarzystwa.
Kol. *Rusiłowiczówna Zofja* — Gospodarz Towarzystwa.
Kol. *Krysenel Ignacy* — Referendarz Spraw Protektorskich.

Sekcje:

Kol. *Wasilewski Mieczysław* — Kierownik Sekcji Naukowej.
Kol. *Mojżuk Edward* — Kierow. Sekcji Dochod. Niestałych.
Kol. *Dubicki Wacław* — Kierownik Sekcji Wydawniczej.
Kol. *Szafrańska Zofja* — Kierownik Sekcji Towarzyskiej.

Komisja Rewizyjna:

Kol. *Saski Witold* — Przewodniczący.
Kol. *Pieńkowski Henryk* — Członek.
Kol. *Mackiewiczówna Zofja* — Członek.

Streszczenia z czasopism obcych.

KRYTYCZNA SYTUACJA FARMACEUTÓW WĘGIERSKICH.

(Pharmazeut. Presse).

Przesilenie gospodarcze, które dotknęło wśród wielu państw europejskich i Węgry, odbiło się bardzo niekorzystnie na aptekarstwie tego państwa, szczególnie zaś na jego świecie pracowniczym. Farmaceuci węgierscy skarżą się już oddawna na redukcje, połączone jednakże z rozszerzeniem czasu pracy i ograniczaniem wolnego czasu w stosunku do pracowników zatrudnionych. Jeżeli dodamy do tego inne praktyki właścicieli aptek, stosowane wobec farmaceutów, otrzymamy wierny obraz niedoli świata pracowniczego.

Właściciele aptek na Węgrzech zatrudnili w ciągu stosunkowo niedługiego czasu 1500 nowych praktykantów, a nadto bardzo liczny żeński personel pomocniczy bez fachowego wykształcenia, któremu wbrew przepisom ustawy powierzają wykonywanie prac farmaceutycznych. Nic dziwnego, że ten niefachowy, ale tańszy personel, wypiera kwalifikowanych pracowników farmaceutycznych, którzy w tak małym kraiku jak Węgry liczą już w swych szeregach zgórą 400 bezrobotnych.

W wysokim stopniu przyczynia się do zaostrzenia sytuacji farmaceutów węgierskich stan prawny, jaki w tej dziedzinie panuje. Sprawy aptekarskie należą do resortu trzech ministerstw (oświaty, handlu, opieki społecznej), przepisy ustawowe, jakie je normują pochodzą z lat 1875, 1876 i 1884. Szczególnie dotkliwe przepisy zawiera art. 14 ustawy z r. 1876, normujący sprawę koncesyj w kierunku personalnym i nieuzależniający nadawania koncesji od fachowego wykształcenia petenta, ale od swobodnego uznania władz. Nadto należy zaznaczyć, że aptekarscy pracownicy na Węgrzech nie posiadają żadnych ogólnych ustaw ubezpieczenia wzajemnego, również naskutek opornego stanowiska pracodawców. To wszystko uczyniło zawód farmaceuty na Węgrzech zawodem dożywotnim wegetującym w dodatku w opłakanych warunkach, zamykając mu prawie definitywnie drogę do samodzielnej egzystencji.

Celem omówienia tych palących spraw zebrał się 18 stycznia r. b. w Budapeszcie zjazd farmaceutów całego kraju. Zjazd powziął uchwały, wzywające do: 1) ograniczenia liczby przyjmowanych praktykantów, 2) ścisłego wykonywania przepisów o niestosowaniu technicznych sił pomocniczych do prac fachowych, 3) cofnięcia zakazu nadawania nowych koncesyj, 4) należytego znowelizowania ustawy z r. 1876, 5) prawnego ure-

gulowania stosunków pracowniczych w zawodzie aptekarskim, 6) utworzenia zakładu pensyjnego i kas starczych i t. d. i t. d.

Żądania te zostały przedłożone Ministrowi opieki społecznej.

SPRAWA UTWORZENIA KASY PŁAC W CZECHOSŁOWACJI.

(Pharmazeut. Presse).

Utworzenie Kasy Płac dla pracowników farmaceutycznych jest oddawna główną troską farmaceutycznej polityki fachowej w Czechosłowacji. Losy tej sprawy i związana z nią długoletnia walka budzą nawet żywe zainteresowanie kół zagranicznych. Pracownicy farmaceutyczni Czechosłowacji napotykają na drodze do otworzenia kasy pensyjnej ogromnie ciężkie przeszkody. Ogromna większość właścicieli aptek wszystkich trzech narodowości (Czesi, Słowacy, Niemcy) sprzeciwia się kategorycznie jej utworzeniu, nie cofając się w zwalczaniu tego projektu przed użyciem żadnych środków. Podają oni więc do wiadomości interesującego się tą sprawą rządu oraz opinji publicznej fałszywe informacje o stanie Kasy Płac w Austrji, gdzie stanowi ona chlubną i owocną zdobycz świata pracowników farmaceutycznych; wielkie oburzenie ściągnęło na właścicieli aptek niezgodne z prawdą podanie przez nich opinji dwuch najwybitniejszych fachowców austrjackich na problem Kas.

Pracownicy farmaceutyczni w Czechosłowacji byliby w gorszem położeniu, gdyby nie przychylne stanowisko rządu czechosłowackiego wobec utworzenia Kasy Płac. Rząd czechosłowacki, stojący w tej sprawie wytrwale na stanowisku sprawiedliwości społecznej i rozsądku, uczynił wiele wysiłków w kierunku pogodzenia obu stron. Dowodem tego jest jego stanowisko, jakie wykazał przez swych delegatów na zjazdach pracowników farmaceutycznych.

Kiedy na początku bieżącego roku rząd czechosłowacki zakomunikował obu stronom, że zamierza wystąpić z projektem ustawy w sprawie Kasy Płac i rozpisał do nich w tej sprawie ankiety, oświadczyli przedstawiciele czterech związków właścicieli aptek, że sprawa ta nie nadaje się dla nich do dyskusji; mogliby oni conajwyżej mówić o założeniu dobrowolnej kasy zasiłkowej, gwarantowanej przez związki i gremja, ale nigdy o stworzeniu Kasy Płac. Tem niemniej obydwaj ministrowie, dr. *Czech* (min. opieki społ.) i dr. *Spina* (min zdrowia publ.) oświadczyli przedstawicielom związków pracowników farmaceutycznych, że rząd docenia znaczenie Kasy Płac, życzy sobie jej utworzenia i ją utworzy.

Rozbicie przez upór pracodawców zebrania ankietowego obydwóch stron w dniu 15 stycznia doprowadziło do wytworzenia tem silniejszego frontu pracowników farmaceutycznych w Czechosłowacji. Dnia 7 lutego zebrał się w Pradze Kongres przedstawicieli farmaceutów wszystkich trzech narodowości; w Kongresie uczestniczyli również przedstawiciele grupy właścicieli przychylnej utworzeniu Kasy, przedstawiciele ugrupowań parlamentarnych, obydwóch ministerstw, zakładów ubezpieczenia na wypadek choroby, związków zowodowych i prasy.

Najważniejszem wydarzeniem na Kongresie — było oświadczenie delegata ministerstwa zdrowia publicznego mag. *Bohutinskiego* i delega min. opieki społecznej d-ra *Vepreka*, którzy potwierdzili niezmiennie przychylne stanowisko rządu w sprawie utworzenia Kasy Płac.

Ostatecznym rezultatem Kongresu była uchwała, postanawiająca zaprosić jeszcze raz przedstawicieli pracodawców na wspólną konferencję, celem omówienia sprawy na najszerszej podstawie. Nadto specjalna komisja ma się naradzać nad sprawami: 1) reformy systemu, 2) rozgraniczenia sprzedaży, 3) izby aptekarskiej i 4) Kasy Płac.

Z BUŁGARSKIEGO ZWIĄZKU FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW. W Nr. 1 „Farmaceuty”, organie oficjalnym Zw. Z. Farm. Prac. w Bułgarji ogłoszone zostało sprawozdanie z działalności Związku za rok 1931.

Działalność zarządu szła w kierunku: organizacyjnym, zawodowym, ekonomicznym i społeczno - politycznym, oraz utrzymania kontaktu z innemi organizacjami, wydawnictwie czasopisma „Farmaceuta”, prowadzeniu bibljoteki i próbie kupno własnego domu.

Ruch członków w okresie czasu od r. 1925 do 1931 włącznie ulegał zmianom, liczba członków - rzeczywistych pomocników z 252 wzrosła do 300. Przez urzędy zdrowia zarejestrowano 383 pomocników.

W tym czasie liczba członków rzeczywistych magistrów wzrosła ze 115 do 193.

Ponadto związek liczy członków nadzwyczajnych (honorowych i studentów) 132 osoby.

Ogółem liczba członków wzrosła z 394 do 630 osób, w tem zatrudnionych 626. Wszystkich zameldowanych w urzędach zdrowia farmaceutów Bułgarja liczy 1332 osoby.

Działalność związku wciąż się rozwija. Dodatnio wpływa ścieranie się poglądów farmaceutów, którzy odbyli studja we Francji, Szwecji, Niemczech, Austrji i Czechach.

W dniu 13.I b. r. w Bułgarji zmarł przedwcześnie mag. Jerzy Gennadijew współpracownik bułgarskiego czasopisma „Farmaceuta”.

Ś. p. kolega Gennadijew studja farmaceutyczne, jak wielu Bułgarów odbył w Paryżu ze stopniem Pharmacien 1-er classe. Po powrocie do ojczyzny z zapałem przystąpił do pracy. Pracował w aptece, wolny czas poświęcał na pracę naukową.

Dał się poznać też jako działacz związkowy i autor szeregu prac naukowych z zakresu toksykologji i chemji farmaceutycznej ogłaszanych na łamach „Farmaceuty”.

Redakcja Kroniki Farmaceutycznej wyraża redakcji „Farmaceuty” i kolegom bułgarskim szczere współczucie wobec poniesionej przez farmację bułgarską straty. *P. I. K.*



W dniu 19.III r. b. zmarł
w Michalinie ś. p. Kolega

ZYGMUNT KLIŚ

Wieloletni członek Z.Z.F.P.
b. pracownik apteki Kasy Ch.
m. W-wy, przy ul. Wolskiej,
przeżywszy lat 33.

Wśród wszystkich, którzy
Go znali pozostawił serdeczny
żal...

Cześć Jego pamięci!

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac.“ czynne od godz. 11 do 3 codziennie, oprócz niedziel i świąt.

Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 **Telefon 323-18.** **Konto czekowe P.K.O. 8491.**

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Druk.: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8, tel. 674-09.